GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 4.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Stycznia 1830 roku we Wtorek.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Polska nie wyjdzie.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

Wkwaterze głównéj w Warszawie dnia 17 (29) *grudnia* 1829. *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla. Upoważniony zostaje: *w sztabie głównym.* Adjutant polowy przy Naczelnym Wodzu, z pułku strzelców konnych gwardji, pułkownik Karol Turno, do noszenia ozdoby orderu wojskowego Wilhelma klassy 3éj, akkordowanego mu przez N. Króla Jmci Niderlandzkiego. — Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król najłaskawiéj ozdobić raczył: *Orderem ś. Stanisława klassy* 4éj w pułku 5m piechoty linjowéj, podporucznika Franciszka Iwińskiego.

Przeznaczeni zostają. *w Piechocie*: w pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzowiczewskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała N. 1, podporucznik Wincenty Poznański, i w pułku strzelców pieszych J. C. K. Mości Nr. 1, porucznik Krzysztof Markowski, oba do pełnienia obowiązków adjutantów placu miasta Warszawy.

Umieszczony zostaje, *w wojsku*: adjutant placu miasta Warszawy, z pułku 3go strzelców pieszych, kapitan Mikołaj Petrusewicz.

Otrzymują żądane dymissje dla interessów familijnych, *w gwardji*: w pułku strzelców konnych, porucznik Stanisław Leski, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. — *W piechocie*: w pułku linjowym J. C. M. W. X. Michała Nr. 1, podporucznik Teodor Grąbczewski, w stopniu porucznika.. — *Dla słabości zdrowia*: w pułku 6 piechoty linjowéj podporucznik Antoni Quapill. — *Z pensją*: w pułku 4m strzelców pieszych, major Karol Komorek, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Dla interessów familijnych, *w jeździe*: w pułku strzelców konnych N. Cesarzowéj i Królowéj Jejmci Nr. 2, podporucznik Jan Dąbski, w stopniu porucznika. W pułku 2m ułanów, podporucznik hr. Karol Łoś. — Dla słabości zdrowia, *z reformy*: Kapitan Jan Smotrycki.

Otrzymują urlopy, *w gwardji*: w pułku grenadjerów podporucznik Machwitz, na dni 10, w gubernję Grodzieńską. — *W piechocie*: w pułku 6m linjowym, podporucznik Suchorski, przedłużenie urlopu na dni 20, w W. Xięztwo Poznańskie. W pułku 7m linjowym, podporucznik Skulski, na dni 25 w obwód Białostocki i do Grodna. W pułku 4m linjowym, kapitan Zandrowicz, na dni 25, w W. Xięztwo Poznańskie; w tymże pułku, podporucznik Zajączkowski, przedłużenie urlopu na dni 20 w gubernję Podolską. W pułku 4m strzelców pieszych, porucznik Maniński, na dni 25, do Bydgoszczy. — *W jeździe*, w pułku 3m strzelców konnych: kapitan Łubkowski, na miesięcy 2, w gubernje: Wołyńską, Podolską i do Kijowa; podporucznik Domaradzki, na miesięcy 3, do Krakowa, Gallicji austrjackiéj i w gubernję Wołyńską; podporucznik Zawadzki, na miesięcy 2, w gubernje: Grodzieńską, Wileńską i Witebską. W pułku 4m strzelców konnych, podporucznik Sarnecki, na dni 50, do Kijowa, w gubernję Podolską. W pułku 2m ułanów, podporucznik Wolski, na dni 45, w gubernję Wołyńską

Wykreśleni zostają z kontrol, *w piechocie*: z pułku 2go strzelców pieszych, porucznik Antoni Czyżewski, zmarły w dniu $\frac{9}{21}$ b. m. — *w jeździe*: z pułku 4go ułanów, podporucznik hr. Konstanty Gutakowski, zmarły w d. 3 (15) b. m.

Naczelny wódz
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.
jenerał brygady, *Siemiątkowski.*

— *Kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż wystawiony zostanie do wydzierżawienia na lat po sobie idących dwa, poczynając od 1 czerwca r. p. 1830 do ostatniego maja r. 1832, folwark Błogie w powiecie i obwodzie Opoczyńskim, nad rzeką Pilicą, niedaleko miasta Sulejowa, położony; do funduszu religijnego należący; w biórze kommissji województwa Sandomierskiego w mieście Radomiu posiedzenia swe odbywającéj, w dniach 11, 12 i 13 lutego r. p. 1830 z którego opłata roczna po potrąceniu podatków i ciężarów publicznych ustanowiona zostaje na złp. 4169 gr. 3; każdy zatém chęć zadzierżawienia mający zaopatrzony kwalifikacją postanowieniem xięcia namiestnika królewskiego z dnia 24 stycznia r. 1818 przepisaną, oraz w vadium odpowiednie $\frac{1}{4}$ części ustanowionéj opłaty rocznéj wyrównywające; udać się zechce do rzeczonéj kommissji i tam po przejrzeniu wyciągów intraty, oraz po zainformowaniu się o szczególnych warunkach, deklarację swoję podać może. — W Warszawie dnia 17 grudnia 1829 r. — Minister prezydujący, Stanisław *Grabowski.* Sekretarz jeneralny, *Rakiety.*

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* — Ogłasza niniejszém licytację na dostawę drzwi do izb więzienia inkwizycyjnego, nowo w Warszawie budującego

się. Drzwi takowe, których około sztuk 300 potrzeba, mają być z drzewa suchego, dębowego, lub sosnowego; powinny mieć w świetle $3\frac{1}{4}$ łokci wysokości, a $1\frac{1}{4}$ szerokości. Grubość zaś futer, które mają być z czopem we środku do wmurowania z tych samych gatunków drzewa 6 cali szerokości, a cztery cale grubości mającym. Drzwi dębowe mają być na półtora cala, a jeżeli sosnowe to na dwa cale grube, z trzech najmniéj desek na cały szpunt wyrobionych, listwami z klejem zasuniętemi spojone i trzema szpuntami poprzecznemi wzmocnione. — Chcący podjąć się téj dostawy, mają deklaracje swoje opieczętowane podawać do wydziału policji w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, do czego termin z d. 15 lutego r. b. się oznacza. Czas dostawy drzwi tych gotowych w ogóle lub częściowo, przy kontrakcie umówionym i oznaczonym zostanie. Potrzebujący bliższych jakowych poinformowań, zgłosić się może do P. Marconiego budowniczego rządowego. — W Warszawie dnia 26 grudnia 1829 roku. — Minister prezydujący, T. *Mostowski*. — Sekretarz jeneralny, Aug. *Karski*.

— *Komissja województwa Mazowieckiego.*

W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 14 października r. b. Nr. $\frac{70570}{14022}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłego; podaje do publicznéj wiadomości: iż w biórze Kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646, na pierwszém piętrze w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Opatowice, w ekonomji Radziejewo, obwodzie Kujawskim położonych, a składających się z folwarku i wsi Opatowice.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 27,618 gr. 2 w srebrze, albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1311 gr. 26 kanonu rocznego, z wolnością spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości Złp 268 gr. 3.

Nadto przejmie plus licytant pożyczkę od Towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 16,100 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytaji, winien złożyć vadjum złp. 3267 gr. 21 w monecie, lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest złp. 3267 gr. 21.

Termin do licytacji przeznacza Kommissja wojewódzka na dzień 11 lutego roku przyszłego 1830. — Licytacja zaczynać się będzie od godziny 11 zrana. — O wszystkich innych prócz powyższych, warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze Kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą zrzódła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj, wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowego dzierżawcy zgłosić się należy. — w Warszawie d. 7 grudnia 1829 r. — Za radcę stanu. Referendarz stanu kommissarz wdzki, *Kożuchowski*. — Sekr. jene. *Filipecki*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy* — W miesiącu maju r. b. odebrano osobie podejrzanéj buty gospodarskie; w miesiącu lipcu odebrano także lichtarz mosiężny i balję, tudzież w miesiącu listopadzie odebrano chustkę na tle czerwoném zupełnie nową i bransoletkę z korali małych, przeplataną czterema wiązaniami złotemi, z zamkiem złotym okrągłym i antykiem małym na wierzchu osadzonym, dwunasto małemi szlyfowanemi koralami. — Wzywa więc urząd municypalny niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu miesiąca jednego po odebranie swéj własności do bióra urzędu municypalnego zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie z rzeczami temi podług prawa postąpiono będzie. — W Warszawie dnia 17 grudnia 1829 r. — Wice prezydent *Lubowidzki*. — Za sekretarza jeneralnego, *Wiernicki*.

— *Doniesienie loteryjne z kantorów*

BLUMA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w naszych kantorach w saméj V klassie 36 loterji klassycznéj, na numera następujące:

Nr 28,146	zł. 50,000	— 9,760	— 500
— 25,293	— 10,000	— 13,613	— 500
— 30,706	— 2,500	— 19,875	— 500
— 30,783	— 2,000	— 22,603	— 500
— 30,788	— 2,000	— 22,617	— 500
— 3,281	— 1,000	— 24,979	— 500
— 3,450	— 1,000	— 26,558	— 500
— 15,829	— 1,000	— 27,111	— 500
— 15,844	— 1,000	— 27,149	— 500
— 24,109	— 1,000	— 28,148	— 500
— 24,111	— 1,000	— 28,968	— 500
— 24,797	— 1,000	— 28,970	— 500
— 25,285	— 1,000	— 28,983	— 500
— 27,128	— 1,000	— 28,993	— 500
— 28,976	— 1,000	— 29,000	— 500
— 30,703	— 1,000	— 29,719	— 500
— 30,734	— 1,000	— 29,730	— 500
— 703	— 500	— 29,740	— 500
— 1,434	— 500	— 29,969	— 500
— 7,527	— 500	— 30,772	— 500
— 7,539	— 500		

Losów do pierwszéj klassy 37 loterji, całkowitych i ćwierciowych, tak w miejscu jako téż przez korrespondencję w naszych kantorach każdego czasu nabyć można.

Blum i Jakubowski.

Miejsce kantorów: w domu Dyrekcji jeneralnéj loterji, i Towarzystwa król. warsz. przyjaciół nauk, przy ulicy Nowy-świat.

— *Wywołanie.* — Dla sukcessorów Romana Rychłowskiego na dobrach Torzenice w powiecie Ostrzeszowskim położonych rubr. III Nro. 4 ex testamento de actu oblato in castro Ostrzeszow de dato 17 Junij 1773 ex protocollo de 17 December 1796, protestacja pro Salvando jure et loco względem pretensji tal. 5000 czyli złp. 30,000 jest zapisana. — Na wniosek Ur. Marcellego Olszewskie-

go dziedzica dóbr tychże, zapozywają się rzeczeni sukcessorowie, cessjonarjusze tychże, lub ci którzy w prawa ich wstąpili, niniejszém publicznie, aby się w terminie na dzień 24 kwietnia 1830 rano o godzinie 10 przed deputowanym sędzią W. Rognette osobiście lub przez pełnomocnika prawnie dopuszczalnego, na którego w razie nieznajomości w miejscu tutejszém przedstawiają im się: Ur. Pilaski, Brachvogel i Gregor kommissarze sprawiedliwości, stawili i prawa swe do powyższéj pretensji należycie wykazali. — Wrazie niestawienia się oczekiwać mają, iż z prawami swemi do pretensji téjże prekludowanemi zostaną, wieczne w téj mierze nakazane im będzie milczenie i pretensja ta w xiędze hypotecznéj wymazaną zostanie. — Krotoszyn dnia 15 grudnia 1829 r. — Królesko Pruski sąd ziemiański.

Wiadomości Warszawskie.

— Dziennik dla dzieci wydawany będzie codziennie o czwartéj godzinie po południu. Prócz wymienionych składów zamówić można u Węckiego na Krakowskiém przedmieściu, u Szczepańskiéj przy ś. Jańskiéj ulicy i w księgarni XX. Pijarów.

— *Nadesłane.* — Wyczytawszy w numerze 338,339,340 Gazety Polskiéj artykuł *o blichach przędzy i lnianych wyrobów;* a znajdując całą rzecz niezgodną z naturą tego rodzaju przemysłu, i sprzeciwiającą się saméj umiejętności chemji przez śmieszne tłómaczenia, umyśliłem artykuł niniejszy rozebrać, gdyż tym tylko sposobem błędy rozsiewane publicznie przynajmniéj w naukach ścisłych nie znajdą upowszechnienia.

Pisze autor: «*iż najprzód w blichach używano pewnego rodzaju ziemi czyli gliny.*» Wyraz ziemia za nadto jest ogólny, lecz ciekawibyśmy byli wiedzieć jakiego rodzaju gliny używano do blichowania, dotychczas bowiem nie znamy tego rodzaju ziemi z podobnemi własnościami, gdyby nam autor lub tłómacz raczyli to objaśnić, ważnąby przysługę wyrządzili chemji. Nie chcę tu ani wspominać *o niedokwasach wpromieniach słońca, atmosfery i dżdżu zawartych*, które podług autora lub tłómacza blichują tkaniny; te błędy bowiem tak są rażącemi, że nawet ktoby miał pierwsze początki chemji popełniéby ich nie mógł.

«*Blichowanie* (mówi autor) *w naszych czasach polega na użyciu kwasów mineralnych*, *jakoto: nadkwasu solnego i t. d. Kwas siarczany nie używa się sam, ale kwas solny bierze się przeistoczany na gaz.*» Na cóż kwas solny ma być przeistoczany na gaz, kiedy on jest jeżeli czysty, w naturze swéj gazem; kto tu zrozumie ten okres? Dopiéro mówi tłómacz o nadkwasie solnym, i zaraz potém o kwasie solnym. Potrzeba wiedzieć tłumaczowi, iż nakwas solny i kwas solny są to dwa ciała zupełnie od siebie różne. Nadkwas solny podług starego słownictwa chemicznego jest to gaz chlor używany w istocie do bielenia istot organicznych roślinnych, kwas zaś solny, związek chemiczny powstały z gazu chloru i wodorodu, i godziłoż się tak ich połączyć aby jedno i toż samo znaczyły? W dalszym ciągu wyraża się autor: «*iż dla zapobieżenia niebezpieczeństwu na życie ludzkie, łączy się gaz z wodą lub potażem, przez co gaz parując nie tak jest szkodliwy.*» Gaz chlor, gdyż ten tylko jest do bielenia używany, a nie kwas solny, gaz chlor mówię, łącząc się z wodą, gdyby wyparował, nietylko żeby tę samę miał szkodliwość, gdyż naturalnie ulotniłby się, ale nadto rzecz jasna, iż po wyparowaniu przez ciepło, lub zamienieniu się na kwas solny przez światło, nie byłoby go w wodzie, a zatém taż woda nie miałaby własności bielących, bo ani woda, ani kwas solny nie bieli. Toż samo się mówi o potażu, gdyby się gaz ulotnił, pozostałby czysty potaż, (co być nie może, bo z takiego połączenia chlor nigdy nie wyparuje) gdy połączenie chloru z potażem tworzy związek chemiczny chloru potażu, który jednak gdy znamy chlorek wapna, oddawna nie używa się do bielenia, a zatém nie paruje jak zowie tłómacz chlor, lecz owszem się ustala. Okresu następującego:» Lecz przysposobienie zapasów kwasu solnego pociąga za sobą znaczne koszta, mieszają *więc dla oszczędności skoro-blicharze, soli sody z kwasem siarczanym który oddzieli kwas, solanem sody oxygenowany,*» nikt, a nawet chemik nie zrozumie, a jakże go wykona ten, co będzie chciał podług tego urządzić fabrykę. Wiemy dotąd tylko, że nalawszy kwasu siarczanego na solan sody sam, nie chlor, ale kwas solny się wydobędzie, a ten jak już wyżéj było nie bieli.

Perjod następny, wskazujący próbę za pomocą roztworu indygo źle wysłowiony: *np.* od punktu ; «*kolor tego rozczynu zmienia się przez działanie nadkwasu solnego; z ilości więc zmienionéj mieszaniny, sądzi się o właściwéj jéj mocy.*»

Daléj każe autor bielić jakimciś *siarczystém wapnem i dla otrzymania jego gotować wapno z siarką i wodą*, cóż się wtedy utworzy? oto siarczyk wapna połączony z nieco siarkanu kwasu pierwszego, wapna, który nie posiada wcale własności nowo nam ogłoszonéj, bielenia istot organicznych roślinnych, jeżeliby zaś to miało być nowém odkryciem, uwiadomienie o niém wielkąby przysługę społeczności przyniosło, bo zdaje nam się, iż tym sposobem prędzéjby płótno zczernić niż wybielić można.

Co się tycze blichowania *krowiém łajnem z popiołem*, ciekawość gdzie tak modna blicharnia się znajduje? i na czémby szczególném polegać miało użycie tak nieprzyjemnego środka. Chemiczny rozbiór téj istoty nie okazał własności jéj tak dziwnie prędko blichującéj. Co znaczy wyraz *łajno krowie spetryfikowane*, tak bardzo mające być skuteczne? W zbiorach petryfikacji (skamieniałości) jeszcze widzieć tę istotę mi się nie zdarzyło, a choćby i była, przyznać trzeba, że będąc skamieniałą, nie łatwo rozpuszczałaby się w wodzie, a zatém nie pospieszałaby z tak zadziwiającym skutkiem.

Daléj wyraża się autor: „*Sól ługowa pomieszana z wapnem i łajnem krowiem niszczy każden kolor, bez wapna zaś bieli nawet kolorowe płótna.*" Co bieli kolorowe płótna, niszczy także i każden kolor na płótnie, nie wiedzieć więc jaka różnica mieszaniny téj z wapnem i bez niego.

Mnóstwo znalazłoby się podobnych miejsc przekonywających o nieznajomości zupełnéj chemji autora, jeżeli wiernie przełożony, i tłómacza, szło tu tylko o wskazanie główniéjszych aby się nie upowszechniały, i aby publiczność niemi częstowaną nie była. Tu także posłużyćby mogła rada, iż tylko obznajomiony z rzeczą może ją publicznie udzielać, a postępujący inaczéj pokrzywdza i siebie i publiczność; siebie, iż się wystawia na szyderstwo rzecz znających, publiczność zaś, iż umieszczając podobny artykuł są-

dzi iż się na nim poznać nie jest w możności, co wszakże przyzna autor tego artykułu iż się robić nie godzi. J. B.

— *Sprostowanie.* — Do powiatu Włodawskiego mianowani na sędziów pokoju: Michał Dunin Borkowski, Teodor Jasiński, Wiktor Malski.

— Dziś zimna stopni 6.

ROSSJA. — *Z Petersburga d. 9 grudnia.* — Donieśliśmy czytelnikom o wstrząśnieniach ziemi, przypadłych d. 14 listopada w rozmaitych miastach południowéj Rossji, udzielamy teraz z urzędowego źródła, szczegółowy wykaz, obejmujący wymienienie miejsca, chwilę zaczęcia i czas trwania trzęsienia ziemi:

Miejsce.	*Zaczęcie.*	*Trwanie.*
Oczaków.	o godz. 3 rano.	przez 3 minuty.
Mikałajew.	między 3 i 4 g.	— 3 do 4 m.
Kilia.	ditto	— 5 m.
Machnówka.	ditto	przeszło minutę.
Bar.	ditto	— 8 m.
Tiraspol.	ditto	blisko 4 min.
Iwanowka w obodzie Olwjopolskim.	ditto	blisko 4 min.
Dubossary.	o g. 3, min. 20.	przeszło 4 min.
Owidjopol.	— 3 — 30.	przez 1½ m.
Uman, czyli Humań.	ditto	przeszło 5 m.
Skwira.	ditto	— 2 m.
Odessa.	— 3 — 45.	— 1½ m.
Jekatarinosław.	— 3 — 47.	przez 48 sek.
Kiszenew.	około g. 4.	
Reni.	około g. 4, i o g. 8 wiecz. i około północy.	— 2½ m.
Cherson.	zaraz po g. 4 rano.	— 40 s.
Izmaiłów.	d. i o g. 8 wiecz.	— 1½ m.
Kremenczug.	między godz. 3 i 4 rano.	— 2 m.
Kryłów.	ditto	— 5 m.
Bukarest.	ditto	— 80 sek.
Kijów.	o g. 4. min. 45.	przeszło 2 m.
Chorol.	— 5 — 45.	przez 10 m.

Wstrząśnienie ziemi o którém mowa dało się uczuć na przestrzeni 600 do 700 wiorst z północy ku południowi i od wschodu na zachód.

— *Z Odessy d. 11 (23) grudnia.* — Jussuf pasza Warneński bawi dotąd tutaj. Odwiedził on Halil-paszę odbywającego kwarantannę i miał z nim długą rozmowę. Zdaje się, że odjazd syna Jussufa-paszy do Stambułu na jednéj z fregat na których orszak poselski Halil-paszy przybył, nastąpił w skutek téj rozmowy.

GRECJA. — Pod napisem *Blokady Greckie*, umieścił *Courrier de Smyrne* co następuje: — „Pewien podróżny przybywający z portu Olivier (na wyspie Metelin), słyszał od officera dowodzącego angielską korwetą *Wasp*, że Grecy blokują na nowo zatokę Volo. Korweta *Wasp* zawinęła dnia 5 b. m. do Wurla, zdając o tém sprawę admirałowi Malcolm, który udał się natychmiast z 4 linjowemi okrętami na Archipelag. Ta okoliczność rozwiąże pytanie, jak dalece wolno jest Grekom z własnéj poręki a zwłaszcza gwałtownemi środkami, domagać się uzupełnienia niektórych warunków protokułu z d. 22 marca, gdy się sami przeciwko innym tegoż protokułu warunkom protestowali; albo mówiąc innemi słowy, czy wolno jest Grekom działać w obliczu całéj Europy z ujmą dla obydwóch mocarstw, bez pośrednictwa których byt Grecji nie mógł mieć miejsca, nie czekając na doprowadzenie do skutku przez konferencje protokółu o którym wyżéj wspomniano. Mamy przyczynę mniemać, że téj nowéj blokady Greckiéj, ani admirał Rigny ani admirał Malcolm nie pochwalą. Ile nam wiadomo, oświadczył już nawet piérwszy z nich prezydentowi za powrotem swoim do Lewantu, że czas jest, aby handel neutralny używał bezpieczeństwa i wolności, których tak długo był pozbawiony."

NIEMCY. — Do Frankfurtu nad Menem przybyli z Kolumbji: jenerał Francesco de Paula Santander, adwokat Eveguiel Rosas i Francesco Gonzalez.

— Na uniwersytecie w Tubindze znajdowało się w piérwszém półroczu zimowém 887 uczniów, między którymi było 103 cudzoziemców.

— Dnia 24 grudnia przybył z orszakiem swoim z Hamburga do Disseldorfu Aflalon Essendi poseł Marokański, udając się przez Akwisgran, Bruxellę i Calais do Anglji.

PRUSSY. — *Z Berlina d. 30 grudnia.* — Baron Humboldt powrócił do tutejszéj stolicy, a z nim profesorowie Dr. Ehrenberg i Dr. Rose.

— Dnia 21 b. m., umarł w Halli Jan August Jacobs, profesor Philologji przy tamtejszym uniwersytecie i dyrektor instytutu Frankego, licząc lat 41.

TURCJA. — *Od granic tureckich dnia 13 grudnia.* — Podług doniesień z Krajowy, zaraza grasuje tam jeszcze, także i na małéj Wołoszczyznie; najmocniéj przy granicach Serwji gdzie codziennie kilka ofiar sprząta. Z téj przyczyny, rozkazał xiąże Miłosz urządzić potrójną kwarantannę na granicy Wołoszczyzny.

— Urzędową wiadomość o ustąpieniu Rossjan z Adrjanopola, odebrano w Stambule d. 24 listopada; sprawiła ona przyjemne w publiczności wrażenie. Zapewniają, że odtąd będzie stać w Adrjanopolu znaczna siła złożona z regularnego wojska tureckiego.

— Powstanie na wyspie Kandji dotąd jeszcze nieuspokojone, Grecy nie przestają napadać granic tureckich; ztąd częste wydarzają się między niemi utarczki. Sądzą, że rząd Grecki podnieca tajemnie swych ziomków. Dowódca pewnego wojennego okrętu francuzkiego, stojącego przypadkiem na kotwicy w Kanei, chciał podczas jednéj z potyczek między Grekami i Turkami, wystąpić z pośrednictwem między nimi. W tym celu udał się z okrętu w towarzystwie kilku marynarzy swoich na plac boju, ale nie słuchano jego przełożeń i przyszło w końcu do kłótni z Francuzami, w któréj ci ostatni 4 ludzi mieli zabitych.

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWY. *Widowisko mimiczno-plastyczne.* Poprzedzi *Malwina* czyli *małżeństwo ze skłonności.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.